



# KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK Niezależny

Rok założenia 1840

nr 122 (12905)

WTOREK, 25 czerwca 1996 r.

cena 60 ct

## Za tydzień — oficjalna wizyta w Warszawie

W dniach 27-28 czerwca Polskę z oficjalną wizytą odwiedzi premier Mindaugas Stankevičius wraz z delegacją rządową. Jednym z głównych celów tej wizyty jest zawarcie litewsko-polskiej umowy o wolnym handlu. O przewidywanym programie wizyty agencja ELTA poinformował rzecznik prasowy rządu.

Samolot delegacji litewskiej wylądował na lotnisku wojskowym Okęcie. Oficjalna ceremonia powitania litewskiej delegacji rządowej rozpoczęła się o godz. 9.40 przed gmachem Rady Ministrów. Potem nastąpiło spotkanie Mindaugasa Stankevičiausa z premierem Polski Włodzimierzem Cimosziewiczem, w którym wezmą udział tylko ambasadorowie obu krajów.

Pół godziny później mają się rozpocząć negocjacje oficjalnych delegacji Litwy i Polski, które trwać będą przeszło dwie godziny. O godz. 12.45 przewidziane jest podpisanie umowy o wolnym handlu. Dzięki tej umowie Litwa poczyni doniosły krok na drodze zbliżenia z państwami Europy Środkowej oraz integracji z innymi strukturami kontynentu.

Po krótkim wspólnym oświadczeniu prasowym premier zasiądzie do stołu z kilkoma znanymi intelektualistami polskimi, wielce zasłużonymi do zbliżenia obu krajów.

Popołudnie 27 czerwca poświęcone będzie oficjalnym spotkaniom z parlamentem — z marszałkiem Sejmu Polskiego Józefem Zychem oraz z członkami Senatu Adamem Struzikiem. Delegacja rządowa Litwy złoży też wieńce na Grobie Nieznanego Żołnierza. Nastąpi również spotkanie z wicepremierem Polski, ministrem finansów Grzegorzem Kołodką.

Odbędzie się również spotkanie i rozmowa premiera Litwy z prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Aleksandrem Kwaśniewskim.

Głównym akcentem kulturalnym pierwszego dnia wizyty ma być spotkanie Mindaugasa Stankevičiausa w rezydencji delegacji z Czesławem i Karo-

liną Miłoszami. W tym spotkaniu weźmie też udział pani Irena Stankevičienė, która towarzyszyć będzie premierowi w jego oficjalnej wizycie.

Drugi dzień rozpocznie się wizytą delegacji litewskiej w Izbie Gospodarczej, gdzie Mindaugas Stankevičius wygłosi przemówienie. Po krótkiej wycieczce po Starówce Warszawskiej, Zamku Królewskim, delegacja odwiedzi ambasadę Republiki Litewskiej, spotka się z dyplomatami, przedstawicielami społeczności litewskiej w Polsce. Po obiedzie premier i pani I. Stankevičienė pożegnają się z premierem Polski i jego małżonką.

Okolo godz. 15 samolot z delegacją wystartuje z lotniska warszawskiego biorąc kurs na Kraków. Tu czeka delegację program kulturalny — wycieczka na Wawel, do Kaplicy Zygmuntowskiej. Na Uniwersytecie Jagiellońskim premier spotka się z kierownictwem tej przastarłej uczelni. Okolo godz. 19.30 delegacja litewska odleci do kraju.

W skład oficjalnej delegacji wejdą minister rolnictwa Vytautas Eimoris, minister finansów Algimantas Križinauskas, minister przemysłu i handlu Kazimieras Klimasauskas, kierownik Banku Litewskiego Reinoldius Šarkinas, rektor Uniwersytetu Wileńskiego Rolandas Pavilionis, inne osoby oficjalne. Wielu z nich w ramach tej wizyty spotka się ze swoimi kolegami. Małżonka premiera, jak zwykle podczas wizyt oficjalnych, będzie miała osobny program: jako prawnicze zaproponował jej spotkanie z przewodniczącymi Sądu Najwyższego Polski i Trybunału Konstytucyjnego. Wysłucha również koncertu, odwiedzi Muzeum Narodowe.

Jak wiadomo, obie strony już parafowały tekst umowy o wolnym handlu. Premier omówił z kierownictwem organizacji Litwinów w Polsce niektóre sprawy, które zostaną poruszone podczas wizyty.



Wytenio 20  
2006 Vilnius

Tel. 63 37 02  
Fax. 26 10 36

DT café  
SPÉCIAL

AROMATYCZNA  
ŚWIEŻA KAWA  
producent



UAB "DALTRANS"

Kirtuvų 49, Vilnius

tel.: 64-35-33 fax: 64-06-51

Sentencja dnia

Postępuj zawsze  
właściwie. Da to satysfakcję  
kilku ludziom, a resztę zadowol.

Mark TWAIN

Polska - Litwa

## Posiedzenie w Wigrach było owocne

W sobotę w Wigrach (województwo suwalskie) zakończyło się pierwsze dwudniowe posiedzenie litewsko-polskiej międzyrządowej komisji współpracy transgranicznej, informuje ELTA. Zatwierdzono na nim status komisji, utworzono grupę roboczą współpracy przygranicznej, planowania regionalnego i współpracy między regionami, zatwierdzono główne kierunki działalności komisji oraz priorytetowe kierunki działalności na drugie półrocze br. Komisję polską kieruje sekretarz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Andrzej Ankiewicz.

Przewodniczącą komisji litewskiej, sekretarz Ministerstwa ds. Reform Administracyjnych i Samorządów Algirdas Karalius po posiedzeniu powiedział korespondentowi agencji ELTA, że na spotkaniu dużo dyskutowano. M. in. w sprawie utworzenia euroregionu "Nemunas". Zamierza się utworzyć czterostronny region z udziałem samorządów przygranicznych Białorusi i Rosji.

Na posiedzeniu pozytywnie oceniono rozwój współpracy stron. Wśród zatwierdzonych przez komisję priorytetowych kierunków działalności w drugim półroczu jest stworzenie chronionych terenów przygranicznych Augustów-Drużenki, Suwałki, Vištytis, realizacja wspólnych programów rozwoju turystyki, poszukiwanie źródeł finansowania wspólnych projektów współpracy transgranicznej, stworzenie warunków dla przedsiębiorczości, poprawa infrastruktury istniejących przebieg

granicznych oraz przepustowości nowych pasów drogowych.

Grupa robocza współpracy przygranicznej, którą kierują naczelnik powiatu mariampolskiego Algis Rimas i wojewoda suwalski Cezary Cieślukowski m. in. koordynować będzie wymianę kulturalną, współpracę w dziedzinie ochrony przyrody, leśnictwa, transportu i łączności.

Grupa robocza ds. współpracy międzyregionalnej (jej kierownicę — naczelnik powiatu olickiego Viadas Baravykas oraz wojewoda tomżyński Mieczysław Bagiński) będzie wymieniała informacje o aktach prawnych, mających wpływ na kontakty litewsko-polskie, o wiarygodności firm, zainteresowanych inwestowaniem bądź zakładaniem wspólnych przedsiębiorstw itp.

Grupa robocza planowania regionalnego, której przewodniczą sekretarz Ministerstwa Budownictwa i Urbanistyki Litwy Aleksandras Lukšas oraz podsekretarz stanu Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Polski Andrzej Urban, zajmie się planowaniem sieci transportowej z uwzględnieniem systemów komunikacyjnych z Europą, stworzy warunki do integracji z UE, zatroszczy o inne sprawy.

Realizacja przewidzianych w Wigrach prac zostanie omówiona na kolejnym posiedzeniu litewsko-polskiej komisji ds. współpracy transgranicznej, które się odbędzie w styczniu przyszłego roku na Litwie. (ELTA)

## Dostojny gość odwiedził Niemenczyn

W Niemenczynie wizytę złożył dostojny gość, były mieszkaniec miasta, szanowny ksiądz kardynał Henryk Gulbinowicz — arcybiskup metropolita Wrocławski.

Kardynał odwiedził księdza parafiala niemenczyńskiej Kaziemierza Pukienasa oraz starostwo miasta, gdzie spotkał się z mieszkańcami i władzą.

Podczas spotkania wspominał m. in. swe młode szkolne lata, które spędził w Niemenczynie. Podkreślił, że mieszkając tu, uczył się poznawać szeroki świat. Odwiedził także założony

koło rzeki Niemenczynki park, gdzie w 1993 r. ustanowiliśmy pomnik Matki Boskiej.

Na pożegnanie serdecznie podziękowaliśmy ks. kardynałowi za złożoną wizytę, oraz wyrażiliśmy obraz Matki Boskiej z Niemenczyną, który będzie Mu przypominał miasto młodości.

Była ulica Październikowa, przy której mieszkał ks. kardynał, od 1991 roku nosi imię Kardynała Henryka Gulbinowicza.

Mieczysław BORUSEWICZ, starosta m. Niemenczyn

## 52 rocznica mordu w Gliniszczach

### Poniesli śmierć dlatego, że byli Polakami

Stało się to już smutną tradycją, iż co roku, 20 czerwca we wsi Gliniszczki odbywają się żałobne uroczystości ku czci mieszkańców tej miejscowości pomordowanych przez litewskich policjantów.

W tym roku również oddano hołd pamięci niewinnych ofiar wydarzeń sprzed 52 laty. W uroczystościach, które odbyły się na cmentarzu, gdzie pochowane są ofiary zbrodni, wzięli udział licznie przybyli mieszkańcy Gliniszczek, Podbrzezia, okolicznych wsi, delegacje z Wilna, Polacy, działacze Związku Polaków na Litwie, Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Wartę honorową przy pomniku ku



NA ZDJĘCIU: modlitwa za dusze pomordowanych w Gliniszczach. Fot. Tadeusz Ważniewicz

czci pomordowanych zaciągnęli polscy kombatanzi. Żłożono kwiaty i wieńce od ZPLU.

Żałobną uroczystość rozpoczął

modlitwą za dusze ofiar mordu w Gliniszczach proboszcz parafii turgielskiej ksiądz Józef Aszkietowicz. (Dokoliczenie na str. 3)

## Nagroda Instytutu Studiów Wschodu-Zachodu dla szefów krajów bałtyckich

We wtorek w Nowym Jorku prezydentem Litwy, Łotwy i Estonii Algirdasem Brazauskasem, Guntisowi Ulmanisowi i Lennartowi Meri'emu zostało wręczenie nagrody Instytutu Studiów Wschodu-Zachodu (The Institute for East West Studies — IEWS). Takie nagrody co roku przyznaje się liderom państw, których programy polityczne miały znaczny wpływ na bezpieczeństwo i stabilność gospodarczą państw regionu Europy Wschodniej i Środkowej.

Nagroda ta jest uznaniem wkładu prezydentów Litwy, Łotwy i Estonii do osiągnięć gospodarki ich państw, rozwoju współpracy między trzema krajami bałtyckimi i krajami sąsiednimi, szczególnie Rosją.

Nagrodę wręczy ambasador USA w ONZ Madeleine Albright. W uroczystej ceremonii wręczenia nagrody, która odbędzie się w ekskluzywnym nowojorskim hotelu "Pierre", zapowiadają udział około 700 gości. Środki zebrane w czasie kolacji zostaną wykorzystane na założenie funduszu IEWS — Bałtyku. Będzie on finansował konsultacje ekspertów i doradców z dziedziny polityki państwowej.

IEWS działa w dziedzinie analizy stosunków Europy i Ameryki ekonomicznej, sytuacji społecznej i bezpieczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej oraz byłego Związku Radzieckiego. Instytut Stosunków Wschodu-Zachodu założony w 1981 roku doktor John Edwin Mroz.

Wcześniej nagrody IEWS zostały przyznane tak wybitnym ludziom, jak

eksprezydent Stanów Zjednoczonych George Bush i obecny szef Ukrainy Leonid Kuczma.

Wizyta prezydentów krajów bałtyckich w USA rozpoczęła się wczoraj. Podczas wizyty odbędzie się spotkanie z kandydatem republikanów na prezydenta USA Bobem Dolem, potencjalnymi inwestorami w gospodarce krajów bałtyckich, odbędą się odczyty i dyskusje na seminarium geopolitycznym IEWS, w którym wezmą udział politycy USA, badający perspektywy bezpieczeństwa Europy Środkowej i Wschodniej oraz regionu krajów bałtyckich. Przewidziano spotkanie z przedstawicielami Żydów Ameryki i kolegami redakcyjnymi dziennika "New York Times".

W czasie wizyty w USA prezydenci krajów bałtyckich udadzą się do Waszyngtonu. Tam przewiduje się ich spotkanie z prezydentem USA Bilem Clintonem, przedstawicielami Kongresu i Senatu.

Prezydentowi Litwy towarzyszą minister spraw zagranicznych Povilas Gylys, doradca prezydenta ds. polityki zagranicznej, ambasador Justas Paleckis oraz dyrektor generalny Litewskiej Agencji Inwestycyjnej Algis Avizienis. Celem nawiązania i zacieśnienia kontaktów z przedstawicielami społeczeństwa USA, w czasie wizyty prezydenta do Nowego Jorku za własne środki udało się około 20 przedsiębiorców Litwy. Wezmą oni udział w organizowanym we wtorek w "Citibank" forum inwestorów, w czasie którego przedstawiciele krajów bałtyckich i przedsiębiorcy scharakteryzują możliwości inwestowania w ich państwach.

## Z konferencji prasowych

### V. Žiemelis: "Dąży się do osłonięcia machinacji"

Członek frakcji Związku Ojczyzny (konserwatystów Litwy) Vidmantas Žiemelis podejrzewa, że rządząca partia, zatwierdzając ustawowo nieodwołalność wysokich urzędników dąży, by w ciągu obecnej kadencji nie zostały wykryte nadużycia, machinacje i przestępstwa przedstawicieli władz. W poniedziałek na konferencji prasowej, krytykował on już opracowany projekt poprawek ustawy o polityce, po uchwaleniu której bez woli prezydenta policja byłaby nieetykalna.

W zmianach do ustawy o polityce przewiduje się, powiedział poseł na Sejm, że Departamentem Policji kierają prokurator generalny, którego

na okres 7 lat mianuje i zwalnia prezydent kraju za zgodą Sejmu. Zgodnie z przewidzianymi planami, jak powiedział V. Žiemelis, zastępców komisarza generalnego, głównych komisarzy policji kryminalnej, pogranicza, samorządów mianuje i zwalnia prezydent Litwy na wniosek generalnego komisarza.

V. Žiemelis, wspomniał, że ustawa o urzędnikach już zatwierdziła nieodwołalność wysokich urzędników, sekretarzy ministerstw, administratorów powiatów. Poseł na Sejm krytykował także uchwalone w ubiegłym tygodniu w Sejmie poprawki do ustawy o sądach, na mocy których przewodniczący sądów wszystkich szczebli są mianowani na określony czas. Dawniej nie było tego przewidziane. Powiedział on, że obe-

nie przewodniczący sądów dzielnicowych, ich zastępcy będą mianowani na 5 lat, przewodniczący sądów okręgowych — na 7 lat, przewodniczący Sądu Apelacyjnego i przewodniczący wydziałów — na 8 lat, przewodniczący Sądu Najwyższego i przewodniczący wydziałów na 9 lat.

(ELTA)

### Związek Centrum o szawelskiej wolnej strefie ekonomicznej

Zdaniem Związku Centrum "wolna strefa ekonomiczna jako forma gospodarowania jest Litwie potrzebna", dlatego opowiada się on za stworzeniem strefy. "W tej strefie Litwa powinna mieć prawa gospodni: cze, ile i kto wywozi, w razie potrzeby, państwo wie bez żadnych przeszkód. Należy wprowadzić nieubłągalną kontrolę i walkę z handlarzami narkotyków, materiałów

jądrowych i broni. Wolna strefa ekonomiczna nie powinna służyć takim sprawom" — w poniedziałek na konferencji prasowej podkreślił poseł na Sejm, przewodniczący Związku Centrum Romualdas Ozolas.

Lotnisko zokniajskie zgodnie z odpowiednio zatwierdzonym trybem może być, jak powiedział R. Ozolas, "wykorzystywane i na potrzeby wolnej strefy ekonomicznej, ze wszystkimi stosowanymi wobec niej ułgami, i na potrzeby obronne państwa". "Gdy trzeba rozstrzygać sprawy ochrony — wolnej strefy ekonomicznej na lotnisku nie ma, gdy nie ma do rozwiązania żadnych spraw zapewniających ochronę, bezpieczeństwa — wolna strefa ekonomiczna korzysta z lotniska bez żadnych przeszkód" — powiedział R. Ozolas, komentując pogląd Związku Centrum na wolną strefę ekonomiczną.

(ELTA)

## Sprawa Aleksandra Lileikisa — odroczone Inni przestępcy wojenni również powrócili na Litwę

Jak już informowaliśmy, podejrzanym o zbrodnie wojenne Litwinu z USA Aleksandra Lileikisa sam przybył na Litwę, gdzie, w związku z jego działalnością w latach drugiej wojny światowej, wytoczono mu sprawę karną.

Przybył na Litwę z paszportem litewskim i na razie zatrzymano go w kwaterze 88-letniego mieszkańca miasteczka Norwood w stanie Massachusetts A. Lileikis z powodu ukrywania swej przeszłości miesiąc temu pozabawiony został obywatelstwa USA i groziła mu deportacja. Wydział badań specjalnych Departamentu Sprawiedliwości USA oskarża go o prześladowanie Żydów, gdy kierował policją bezpieczeństwa — "Saugumy" powiatu wileńskiego i podpisywał rozporządzenia o przekazaniu Żydów i osób innych narodowości oprawcom nazistowskim. Stwierdza się, że jest odpowiedzialny za zagładę kilkudziesięciu żydowskich ludzi.

A. Lileikis przyznał, że był szefem policji bezpieczeństwa, ale oświadczył też, iż jego działalność nie była szkodliwa.

Wszczęta rok temu przez Prokuraturę Generalną sprawa, dotycząca działalności A. Lileikisa w okupowanej przez nazistów Litwie, obecnie dobiega już końca.

Prokuratura posiada dokumenty archiwalne z podpisami A. Lileikisa, na mocy których w ręce oprawców nazistowskich oddano tysiące litewskich Żydów. Jak na razie jednak, nie udało się znaleźć ani jednego żywego świadka, który poświadczyłby bezpośredni związek A. Lileikisa z zagładą Żydów. Tymczasem kilku świadków twierdzi, że A. Lileikis nie z tym nie miał wspólnego. Utrzymują oni, że został infiltrowany do "saugumy" w celu pełnienia zadań podziemia litewskiego przeciwko okupacyjnej władzy niemieckiej.

Jak mówi kierownik wydziału badań specjalnych Prokuratury Generalnej V. Vaicikauskas, w podpisanych przez A. Lileikisa dokumentach o przekazaniu Żydów nazistom nie mówi się bezpośrednio o ich zagładzie, ale dokumenty te stano-

wią "poważne oskarżenie". Po zbadaniu w berlińskim archiwum Rzeszy podobnych sformułowań rozporządzeń V. Vaicikauskas stwierdził, że sformułowania wyedyktów A. Lileikisa są bliskie wzorów, oznaczających skazanie na śmierć.

Nazajutrz po powrocie na Litwę A. Lileikis był przesłuchiwany w Prokuraturze Generalnej Litwy. Jednak po wprowadzonym przesłuchaniu Lileikis źle się poczuł i poprosił o jego odroczenie. Teraz przebywa w szpitalu, a do Prokuratury Generalnej zgłosi się w lipcu po zakończeniu kuracji.

Jednocześnie znany tropiciel nazistów E. Zuroff oskarżył Litwę o próbę odroczenia sądu A. Lileikisa oraz ukrywanie prawdy o kolaboracji Litwinów z nazistami na okresie holocaustu.

"Rząd litewski czyni wszystko, co jest możliwe, aby nie pociągnąć A. Lileikisa do odpowiedzialności sądowej. Litwa zwleka, aby mógł spokojnie umrzeć i nie stanąć przed sądem" — w wywiadzie dla BNS oświadczył dyrektor izraelskiego oddziału Centrum S. Wiesenthala. — To, że Litwa nie potrafi pociągnąć A. Lileikisa do odpowiedzialności sądowej, splami jej historię. Będzie dowodem, że wszelkie rozważania o demokracji i sprawiedliwości, o czym przed rokiem prezydent A. Brazauskas mówił w izraelskim Knesecie, są tylko bańką mydlaną".

Zwłokę sądową E. Zuroff tłumaczył obawami Litwinów, że może ujawnić się prawda o prawdziwej skali kolaboracji narodu z nazistami i udziale w zagładzie Żydów. Swoją drogą, rozważa E. Zuroff, jeśli prawda nie zostanie ujawniona na sądzie, będzie jasne, że na Litwie nie ma sprawiedliwości.

"Niezależnie od tego jak trudno jest Litwinom sądzić A. Lileikisa, doczekają się oni jednak dziesięciokrotnie więcej problemów, jeśli tego nie zrobią" — uprzedził on.

E. Zuroffowi wydają się nieuzasadnione objaśnienia prawników litewskich na temat braku świadków, aby sformułować oskarżenie przeciwko A. Lileikisowi. "Sam on nie naciskał spu-

stu karabinu, tylko podpisywał rozkazy, więc nierealną rzeczą jest, żeby osobiście zetknął się ze swymi ofiarami" — mówi tropiciel nazistów. Jest on przekonany, że istnieją żywi świadkowie, którzy wiedzą o zbrodniach A. Lileikisa, ale milczą, są bowiem sami w nich zamieszani. "Uzależnienie oskarżenia od żywych świadków, wiedząc o tym, że potencjalne ofiary nie znają go, świadczy o tym, że na Litwie brak jest woli politycznej, aby go sądzić, co stwarza mu warunki bezpiecznego powrotu do domu" — tak sądzi E. Zuroff. Jednocześnie, w jego przekonaniu, istnieje wiele dokumentów świadczących o winie A. Lileikisa, który oddawał aresztowanych Żydów w ręce nazistowskich katów. Przypominając na również, że już niejednokrotnie nazistowscy zbrodniarze wojenni zostali osądzeni w oparciu o udokumentowane dowody winy.

Władze litewskie doczekały się również licznych żartów z powodu uchylania się od próby, aby USA deportowały A. Lileikisa na Litwę. Funkcjonariusze twierdzą, że nie mogli tego zrobić z braku umowy o ekstradycji i powiedzieli, że przyjeżdża A. Lileikisa, gdyby został deportowany przez USA.

Kilka tygodni temu Centrum S. Wiesenthala zwróciło się nawet do Izraela z prośbą o złożenie wniosku w sprawie ekstradycji A. Lileikisa. Pracownicy Centrum twierdzą, że jest pod dostatkiem dowodów, aby "został powieszony".

Tymczasem kilka tygodni temu wydany z USA 79-letni Litwin Juozas Budreika, już zmarł: po przybyciu na Litwę przeżył zaledwie kilka dni. Prokuratorzy nie zdążyli go nawet przesłuchać.

Wobec pierwszego deportowanego z USA w 1992 r. Litwina — 76-letniego Antanasa Mineikisa, który, jak i J. Budreika, służył w 12 batalionie policji pomocniczej, Prokuratura Generalna Litwy po raz pierwszy zastosowała ustawę "O odpowiedzialności za ludobójstwo mieszkańców Litwy" i wszczęła sprawę karną. Z braku dowodów została ona jednak umorzona. Obecnie A. Mineikis mieszka w domu starców.

Twa również badanie przeszłości jeszcze kilkunastu Litwinów w USA, spośród ponad 300 podejrzanych o zbrodnie wojenne.

Na podstawie "Respubliki", "Lietuvos aidas" i agencji ELTA

## Spotkanie z poetą ostrobramskim

26 czerwca o godz. 17 w Cell Konrada w ramach tradycyjnych Śród Literackich odbędzie się spotkanie poświęcone poezji Tomasa Tęty, który jest związany z Ostrą Bramą. To co w niej świeci z udziałem księdza Tadeusza Krahela — autora kilku antologii w powyższym temacie oraz znanego w Polsce krytyka literackiego Waldemara Smaszcza. Wstęp jest wolny a zapraszani są miłośnicy poezji i nie tylko.

Inf. w.

"De Luxe" kursy na uniwersytecie w Cambridge. 16-22 lata.

W elitarnej szkole "London Harrow", 14-17 lat (tylko kilka miejsc). USA, Orlando (Disneyworld), 11-18 lat (tylko kilka miejsc). Profesjonalna konsultacja tel. 62 37 07 w Wilnie.

Organizowanie studiów w Anglii, USA, Niemczech, Francji, Australii, Włoszech, Hiszpanii, Kanadzie, Monako i in. Vilnius, tel.: 62-37-07.

Rok nauki Prawo, management przedsiębiorczości i in. Zapewnia się miejsce na uniwersytecie angielskim. Vilnius, tel.: 62-37-07.

# Ponieśli śmierć dlatego, że byli Polakami

(Dokoliczenie ze str. 1)

Po modlitwie nauczycielka Podlaskiej Szkoły Średniej nr 1 w Terespolu Teresa Berezinska przypomniała zebrałym przebieg wydarzeń, które przeżyły się tu 52 lata temu. Powiedziała ona: "Ci ludzie ponieśli śmierć tylko dlatego, że byli Polakami". Teresa Berezinska, mówiąc o zamordowanych tu nauczycielach Józefie i Ludmile Konecznych, którzy w czasie wojny naucażyli w Gliniszczach dzieci na tajnych kompotach, aby zachowały tożsamość narodową, powiadała zebranych, że w tym roku szkolnym dzieci z rodzin polskich w Gliniszczach pójdą do szkół litewskich. Właśnie ta wiadomość zdominowała wszystkie kolejne przemówienia. Jak pisała niedługo później korespondentowi "Kuriera", w Gliniszczach obecnie mieszka 7 polskich rodzin, z których dzieci rodzice posłali z własnej chęci do 1 klasy szkoły litewskiej. Mimo to, że w Gliniszczach Szkołę Podstawową uczą wszystkie warunki do nauki w języku polskim. Brak jest tu jedynie dobrej woli rodziców, aby dzieci zachowały tożsamość narodową, język przodków. Pani Berezinska zaprzeczowała, aby polskie dzieci uczęszczały się w polskiej szkole, "bo musimy uczęszczać do tradycji polskiej, wiary, języka ojczystego, musimy wiedzieć, że nasze dzieci, które uczymy, przekazają pewne wartości, pewne cechy tego narodu następnym pokoleniom".

Ala wróćmy do obchodów wydarzeń sprzed pół wieku. Odbył się apel wspaniałych 39 pomordowanych tu osób. Minutą ciszy uczczono ich pamięć.

Niestety, czas upływa bardzo szybko i przy życiu pozostaje coraz mniej naczynych świadków tamtej tragedii. Po 52 latach na cmentarzu w Gliniszczach stawiły się już tylko dwie osoby, które były świadkami mordu na polskiej ludności w Gliniszczach.



Leokadia Kiebasiewicz i Władysław Pietrowski. Nie zważając na swój sędziwy już wiek, pani Leokadia i pan Władysław doskonale zachowali w pamięci tamte tragiczne czerwcowe wydarzenia. 79-letnia Leokadia Kiebasiewicz opowiedziała o swych nauczycielach Ludmile i Józefie Konecznych. Ludmila Koneczna była bierzmowaną matką pani Leokadii. "Nie dał Bóg widzieć tego krwawego rowu, powiedziała p. Kiebasiewicz, który ja widziałam w tamten pochmurny dzień".

Pan Władysław Pietrowski był wśród tych, których litewscy policjanci spędzili do grzebania ofiar swej zbrodni. Zebrani na cmentarzu byli wstrząśnięci, gdy mówił o tym, jak Litwini dobijali w rowie żywych jeszcze ludzi.

Przez oddziału ZPL rejonu wileńskiego Waldemar Tomaszewski w swym przemówieniu stwierdził, że nie można pozytywnie oceniać tego, co zrobił Łupaszka ze swym oddziałem w Dubinkach, ale jednocześnie stwierdził, iż "trzeba zawsze pamiętać o tym, w jakiej sytuacji byliśmy w Gliniszczach. W Dubinkach — kontynuował prezes — był odwet za mord w Gliniszczach. Mówiąc o sytuacji, która wytworzyła się dziś

wokół polskiego szkolnictwa w Gliniszczach, W. Tomaszewski powiedział: "Trudno zrozumieć, że Polacy z własnej woli pozabawiają swe dzieci możliwości kształcenia się w języku ojczystym. Wstyd — zwrócił się mowa do mieszkańców Gliniszcz — wstyd mam przed tymi, którzy zginęli tylko za to, że byli Polakami".

Jan Sienkiewicz, prezes AWPL, mówiąc o zbrodni w Gliniszczach, powiedział: "Kiedy na froncie ginie żołnierz, jest to nieszczęście, jednak żołnierz, ginąc, ma możliwość obrony, trzyma też w ręku broń. Ale spoczywający tu ludzie, nie mieli możliwości obrony, i nie byli na wojnie, a zostali po prostu zabici. Zabici dlatego, że byli Polakami". Nawigując do szkolnictwa prezes AWPL powiedział: "Ci, którzy tu leżą, nie mieli możliwości bronić się, my tak mogliśmy mieć. Dostaliśmy rozum, co myśli człowiek: niech moje dziecko uczy się po litewsku, może będzie mu potem łatwiej". "Twierdził — mówił J. Sienkiewicz — i biorę na świadków tych,

co tu leżą, że wasze dzieci uczyć się po litewsku nie po to, żeby wstąpić na ludzi, a po to, aby nie mówili po polsku. To, że w tej miejscowości nie ma dzieci do polskiej klasy, to jest również zabijanie polskości, a rodzice sami na to pozwalają".

Ksiądz Józef Aszkietowicz opowiedział, iż niedawno brał udział w podobnych uroczystościach na Białorusi we wsi Ławrze, 23 lutego 1945 r. w tej wsi stacjonował oddział partyzantów polskich. Wojska NKWD okradły wieś i wymordowały wszystkich jej mieszkańców, nie zważając na wiek i płeć, nie oszczędzono nawet kobiet ciężarnych. Ksiądz wyraził nadzieję, iż Pan Bóg za te krwawe na nie zapomni i wynagrodzi.

Na zakończenie uroczystości zebrani odwołali "Anioł Pański".

**Robert MICKIEWICZ**  
NA ZDJĘCIU: świadkowie tamtych wydarzeń (od lewej) Władysław Pietrowski i Leokadia Kiebasiewicz.

Fot. Tadeusz Ważniarczyk

**— OD REDAKCJI:** Tragiczne wydarzenia z czerwca 1944 roku Gliniszcz — Dubinki nie powinny dzisiaj skłócać dwa narody. Uważamy, że historia nie musi ciążyć na dzisiejszych stosunkach polsko-litewskich i nie może być wykorzystywana do doraźnych przewidywanych rozgrywek politycznych. Mamy nadzieję, że na grobach tych ofiar przebrzmiały jeszcze słowa przebaczenia i pojednania.

czącego RN fakt, że wspólnie uczyniono pierwsze kroki ku dobremu stosunkom między ludźmi, jak też państwom..."

("Zapalając znicze nad ich grobami...", "Kurier Wileński", 3 listopada 1992 r.)

"... 1 listopada już po raz drugi zapłonęły znicze pojednania na grobach ofiar II wojny światowej w Gliniszczach, gdzie spoczywa 39 Polaków zamordowanych oddziałem litewskim i w Dubinkach, w których w odwet za tę pierwszą zbrodnię oddział AK rozstrzelał 27 Litwinów... W uroczystości udział wzięli przedstawiciele Ambasady i Konsulatu RP wraz z przedstawicielami rządu i Sejmu RL..."

("Znicze pojednania i pojednania", "Kurier Wileński", 3 listopada 1993 r.)

"... Krwawa pacyfikacja wsi Dubinki — dokonana przez oddział Łupaszki — w odwet za zamordowanie przez policję litewską na usługach niemieckich cywilnych mieszkańców majątku Gliniszcz była aktem niesubordynacji i była czynem w działalności AK zupełnie wyjątkowym. Akt ten był potępiony zarówno przez dowódcę — AK, jak i przez historię polską..."

(Z Oświadczenia Ambasadora RP w Republice Litewskiej, "Kurier Wileński", 10 listopada 1993 r.)

"... W Gliniszczach została zmieniona stara tablica z napisem po rosyjsku: "Zdnie pochoronyen żertwy faszyzma rasstrielannye 20 juna 1944 g. 38 czelowiek". Z inicjatywy gminy podbrzejskiej zamiast niej umieszczono nową z napisami po litewsku: "Zuvusimės Antro Pasaulinio Karo Metais" (w przetłumaczeniu na polski: "Połączymy się z Drugą Wojną Światową") i po polsku: "Ofiary Drugiej Wojny Światowej". I więcej nie. Ani słowa o tym — ile osób, kogo i kiedy zamordowano, kto był sprawcą mordu..."

("Nie kijem, to patkuję...", "Kurier Wileński", 22 czerwca 1994 r.)

"... na cmentarzu w Dubinkach... na trzecim w kolejności — największym zbiorowym pomniku wystawionym 23 czerwca 1990 roku przez społeczeństwo litewskie napis głosi: "1944.06.23 Lenkų Armijos Krajojos nužudyti Rinkėvičiai: Edvardas, Mikalina, Rimukas ir Pranas..." Dalej następują kolejne imiona, nazwiska. ("Tu nastąpił odwet...", "Kurier Wileński", 23 czerwca 1994 r.)

"... działam w Towarzystwie Litewsko-Polskim, gdzie między innymi planujemy wzniesienie dwóch pomników, upamiętniających tragedię w Gliniszczach i Dubinkach..."

("Trzeba się porozumieć" — Z Vytautasm Pleškaitisem rozmawia Andrzej Romanowicz, "Tygodnik Powszechny", 7 sierpnia 1994 r.)

"... Józef Józef złożył przedwstosny propozycję wspólnego uczczenia zamordowanych w Gliniszczach i w Dubinkach. Wydaje się, że jest to propozycja przełomowa, gdyż Algirdas Brazauskas nie odrzucił jej, ale też na razie nie konkretnie nie obiecał. Litewskie media tej propozycji w ogóle nie zauważyły. Kilka miesięcy temu przewodniczący stowarzyszenia Litwa - Polska Pranas Morkus proponował społeczeństwu litewskiemu to samo, co marszałek Józef Józef. Wtedy jednak prawie zarzucono mu zdradę narodu. Dla dzisiaj najwyżsi urzędnicy państwowi mogą już o tym rozmawiać spokojnie..."

("Nie zauważona propozycja marszałka", "Słowo Wileńskie", 19-25 stycznia 1996 r.)  
Przygotował  
Jerzy SURWILLO

## Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 21-23 czerwca br. w kraju zanotowano 494 przestępstwa, w tym: 1 zabójstwo, 14 obrażeń ciała, 3 gwałty, 52 chuligańskie ekscesy, 17 rabunków, 407 kradzieży. Skradziono 34 samochody, znaleziono — 21.

Zarejestrowano 50 wypadków drogowych i 13 pożarów. Znalezione zwłoki 22 osób. Zatrzymano 76 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

## Obrażenie ciała

21 czerwca około godz. 1 na ul. Geležinkelo w Wilnie J. Šemis został zraniony cięciem noża w plecy przez grupę młodzieży. Poszkodowanego umieszczono w szpitalu.

## Rabunki

21 czerwca o godz. 7 min. 30 na ul. Dariaus ir Girėno w Wilnie 2 młodzi ludzie grożąc nożem odebrali od Iwana Slemczuka samochód M-2140. Zatrzymano podejrzanych funkcjonariuszy strażynicy policyjnej granicznej w Mednikach: Raimondasa Strungysa i Dmitrija Larkina. Samochód znaleziono.

\*

21 czerwca o godz. 23 min. 30 na ul. Geležinkelo w Landwarowie (rej. trocki), do prywatnej taksówki mitsubishi cołt podszedł 2 osobnicy. Mężczyźni pobili kierowcę Zelonasa T., odebrali 4000 litów, 600 USD, złoty łańcuch i dokumenty. Straty — 7000 litów.

## Przemyt krów?

W nocy z 21 na 22 czerwca z pastwiska w rej. powolskim ukradziono 3 krowy, należące do Petrasa O. Później zaginione zwierzęta znaleziono na...Łotwie, w rej. bauskim, w pobliżu przystanku kolejowego. Okoliczności się bada.

## Napastnik wykonał groźbę

23 czerwca o godz. 3 min. 30 na ul. Moliety w Wilnie, młody człowiek wybił okno w pomieszczeniu dyspozytorni na stacji benzynowej SA "Lietuvos kuras". Napastnik zażądał od operatora Janiny P. pieniędzy, grożąc podpaleniem. Gdy kobieta odmówiła wydania mu pieniędzy, stację podpalono. J. P. z poparzeniami rąk i nóg trafiła do szpitala.

## Sprostowanie

W informacji pt. "Podjękowanie za penermutację" ("K.W." 22 czerwca br. str. 1) wkładł się błąd. Zamiast: "Józef Kozubowski" musiało być "Józef Kozubowski".  
Przepraszamy!

## Bez komentarza

## Gliniszki i Dubinki

Z opracowań Henryka Konecznego, profesora dr hab. Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, byłego mieszkańca Gliniszcz:

"Urodził się 24 stycznia 1927 roku w miejscisku Podbrzezie 30 km od Wilna. Rodzice Józef i Ludmila z Dawidowiczów byli nauczycielami szkoły powszechnej w Podbrzeziu w okresie od roku 1925 do 1939. Matka urodziła się w Wilnie, a Ojciec w Jarostawiu w Małopolsce. W roku 1929 urodziła się moja siostra Danuta — Krystyna, a w 1930 brat Jarosław, który 20 czerwca 1944 roku został razem z Rodzicami rozstrzelany przez faszystów litewskich w służbie Hitlera. Brat Ryszard urodzony w roku 1935 schował się w domu do beczki i ocalał. Zmarł w wieku 58 lat w roku 1993 w Toruniu... Mój zawód, a także rodzeństwa jest chyba w pewnym stopniu oddziaływały na Rodziców nauczycieli. Siostra Danuta-Krystyna jest emerytowaną nauczycielką liceum w Gdańsku, a zmarły brat Ryszard w okresie swojej pracy w przemśle miał także okresy pracy w szkole... Można powiedzieć, że przekonanie o konieczności nauki społeczeństwa wynieśliśmy już z domu rodzinnego w Podbrzeziu..."

"Pierwszy raz po rozstrzelaniu Polaków, w tym mojej Rodziny, w Gliniszczach w roku 1944 w odwecie za poległych czterech policjantów litewskich w walce oddziału AK z policją w Podbrzeziu, udało mi się być w Podbrzeziu (Gliniszczach) czarnaście lat później w roku 1958..."

"... Z chwilą przejścia Litewszczyzny przez władze litewskie Ojciec został zwolniony z pracy w szkole, a Matka przeniesiona do mniejszej szkoły w Gliniszczach... Ojciec podjął pracę jako księgowy w majątku ziemskim Gliniszczach. Pracował tu do dnia, w którym został rozstrzelany... Ja zostałem przy życiu tylko dzięki Matce, która kazała mi wyjść z domu, inaczej byłbym tak samo rozstrzelany. Młodość o dwa lata siostra Danuta przeżywała w Wilnie, ponieważ uczyła się na tajnych kompletach..."

"... Brat Jarosław miał 14 lat i aby Mama nie patrzyła na Jego śmierć poprosiła Ojca, że wcześniejże rozstrzelano..."

"... moja Mama trzeciego dnia po Jej zabiciu w Gliniszczach została pokrzywdzona w Dubinkach. Jako bardzo wierząca na pewno bardzo ją zabolowało, że w odwecie za Polaków zamordowanych w Gliniszczach zamordowano w Dubinkach litewskie dzieci z matkami oraz omyłkowo Polkę z dzieckiem..."

Z pracy:  
"W dniu Wszystkich Świętych do Gliniszcz i Dubinek przybyli ambasador RP w Wilnie Jan Widacki, konsulowie Henryk Stawrowski i Dobiesław Rzemieniecki, wiceminister pełnomocnik Marian Maszkiewicz, pierwszy sekretarz ambasady w Wilnie Wroblewski, zastępca przewodniczącego Rady Najwyższej RL Kazimieras Motieka, minister bez teki Stasys Kropas oraz towarzyszące im osoby, by złożyć hołd pamięci ofiarom tych tragedii..."

Zapalając znicze ku czci ofiar tragedii w Gliniszczach zastępca przewodniczącego RN podkreślił, że te wydarzenia lat wojennych dotychczas były interpretowane w różny sposób, lecz wreszcie uzyskały należyty ocenę. Co, niewątpliwie, położy kres wszelkim spekulacjom politycznym, rozniecającym wrogość między Litwinami i Polakami, co więcej między państwami — Litwą a Polską... Cieszy wiceprzewodni-

## Polska

### Prezydent w 12 Dywizji Zmechanizowanej

Pięć jednostek 12 Szczecińskiej Dywizji Zmechanizowanej otrzymało w niedzielę nowe standardy. W uroczystości brał udział prezydent Aleksander Kwaśniewski.

Standardy poświęcił biskup polowy WP Sławoj Leszek Głódz. Udział wzięli również: 200 żołnierzy młodego rocznika 12 dywizji. Tego dnia złożyli oni przysięgę. Nowe standardy z orłami w koronie i słowami "Bóg-Honor-Ojczyzna" zastąpiły dotychczasowe, z orłami bez korony, które zostały przekazane do Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

Prezydent podczas uroczystości stwierdził, że zwłaszcza w Szczecinie, mieście portowym i nadgranicznym, łatwo pojąć, jakie znaczenie ma dobra, partnerska współpraca z sąsiadami. Podkreślił, że choć nasze granice są bezpieczne, a w regionie dominuje dobra współpraca z sąsiadami, nie możemy pójść i bezczepnie budować na przegranych, lecz na rzeczywistych i materialnych gwarancjach. Dlatego Polska potrzebuje silnej i nowoczesnej armii — powiedział zwierzchnik sił zbrojnych.

W czasie uroczystości, w której uczestniczyli również minister obrony narodowej Stanisław Dobrzański, szef Sztabu Generalnego WP Tadeusz Wilecki i szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jerzy Milewski, nowe standardy otrzymały 12 Brygada Zmechanizowana im. gen. Józefa Hallera, 29 Brygada Zmechanizowana im. Stefana Batoro, 2 Pułk Artylerii Mieszanej Legionów im. Władysława IV, 3 Pułk Przelotniczy im. płk Włodzimierza Ludwiga oraz 17 Batalion Saperów Wielkopolskich im. gen. Tadeusza Kutrzeby.

### Inauguracja obchodów 40 rocznicy ofiar Czerwca 56 w Poznaniu

Msza św. w intencji ofiar Czerwca 56 oraz za pomyślność wolnej Polski, odprawiana 23 bm. w kościele Zmartwychwstania Pańskiego w Poznaniu, zainaugurowała obchody 40. rocznicy historycznego protestu robotników.

Przy ul. Młyńskiej w Poznaniu, gdzie przed 40 laty znajdowało się (opanoane wówczas przez manifestantów) więzienie, odsłonięto plaskorzeźbę, upamiętniającą najmłodszych uczestników Czerwca 56. Podczas mszy na ulicach Poznania zginęło wówczas kilkunastu chłopaków, wielu z nich, 13 letniego Romka Strzałkowskiego, nosi ulicę po dziś dzień. W pobliżu miejsca krwawych walk przed siedzibą ówczesnego WUBP na ul. Kochanowskiego.

W teatralnej "Galerii Nowej" otwarto również wystawę fotografii z obchodów, zrealizowaną w 1981 r. w Teatrze Nowym pt. "Oskarżony: Czerwiec Pięćdziesiąty".

### Pielgrzymka więźniów politycznych okresu stalinowskiego

Ponad tysiąc osób uczestniczyło w ogólnopolskiej pielgrzymce kombatanów więźniów politycznych okresu stalinowskiego, zakończonej 24 bm. na Jasnej Górze.

Centralnym punktem dwudniowego pielgrzymki, na którą przybyli kombatanowie z całego kraju, była msza św. w bazylice jasnogórskiej, odprawiona przez bpa Zbigniewa Kraskowskiego, krajowego duszpasterza kombatanów. Mediono się za "poległych i pomordowanych bohaterów Polski" i o to, aby "w Polsce mięło to, co zle, a spełniło się wszystko, co dobre".

### Zakończyły się Dni Elbląga

Nocnym pokazem sztucznych ognii zakończyły się w niedzielę Dni Elbląga, trwające od tygodnia, wypełnione imprezami kulturalnymi, rozrywkowymi i sportowymi z okazji 750-lecia nadania grody imię miastu.

Między innymi odbywał się Elbląg w koncerty gwiazd, wystąpił m.in. podwójny gaj na cześć miasta Halina Pobjcka, Konstanty Andrzej Kulka oraz Wojciech Rajski z Orkiestrą Kameralną. W Galerii El otwarto wystawę prac najwybitniejszych polskich surrealistów z obrazami m.m. Witkacego, Władysława Hasiora, Franciszka Starowieyskiego. Dzieci i młodzież z krajów nabytkich wystąpiły podczas międzynarodowego festiwalu folkloru.

### Rozpoczęły się XXVI Lubuskie Lato Filmowe "Łagów'96"

Projekcja "Wielkiego tygodnia" Andrzeja Wajdy w niedzielę w Łagowie (województwo lubuskie) rozpoczęła się XXVI Lubuskie Lato Filmowe. Hasło tegoroczne, ośmioldniowego spotkania ludzi kina, poświęcone kinematografii krajów Europy Środkowej i Wschodniej brzmi: "Nowy Wspaniały Świat".

W niedzielę popołudniu miejscowym kinem "Witex" pokazano pierwsze filmy ubiegające się o Złote, Srebrne i Brązowe Grona. Ogółem zaprezentowanych będzie ok. 20 najnowszych obrazów pochodzących z Czech, na Łotwie, Litwie, w Niemczech, Rosji, na Słowacji, Ukrainie, Węgrzech i Polsce.

### Święto "Wianków" w Krakowie

Widowiska walka trzech kilkunastometrowych smoków nad brzegiem Wisły pod Wawelem w Krakowie przedstawiona przez francuski teatr uliczny "Plasticien Volants" stała się punktem kulminacyjnym tradycyjnego święta "Wianków", które odbyło się w noc św. Jana w Krakowie. W br. Wianki są częścią Autorskiego Festiwalu Andrzeja Wajdy.

Od wczorajszego godzin wieczornych na scenie nad Wisłą trwały koncerty, wystąpiła m.in. grupa "Pod Budą", odbył się konkurs na najpiękniejszą wianek, na koniec wszyscy chcieli mogli wrzucić swoje wianki do Wisły. Przed północą imprezę zakończył półgodzinny pokaz sztucznych ognii.

### Protest białostockiej "Solidarności" służby zdrowia

Niewywiązanie się przez rząd z obietnicy podwyżki wynagrodzeń jest powodem rozpoczętego w poniedziałek protestu białostockiej "Solidarności" służby zdrowia. Polega on na offlagowaniu placówek oraz na akcji informacyjnej — poinformował Zdzisław Piekarski, przewodniczący Rady Regionalnej Ochrony Zdrowia "S" w Białymstoku.

"Powodem protestu jest obniżenie lipcowej podwyżki dla służby zdrowia z 74 do 42 zł, co jest ewidentnym przejawem niewywiązania się z zobowiązań z wcześniejszych zobowiązań i lekceważeniem tej grupy pracowniczej. Tym protestem zwracamy się do wszystkich pracowników służby zdrowia i obywateli regionu, a także kraju, o dostrzeżenie problemów, które są wspólne dla nas wszystkich. Musimy pamiętać, że pacjentami jesteśmy wszyscy" — powiedział Piekarski.

## Niemcy

### Wizyta pastoralna papieża Jana Pawła II

"Wygnam wszystkich chrześcijan do Jedności" — mówił w sobotę przybyły z wizytą pastoralną papież Jan Paweł II do prawie stu tysięcy wernych, którzy zgromadzili się na mszy na murawie lotniczej Senne pod Paderborn.

W kazaniu papież nawiązał do hasła swojej wizyty "Jednoczenie w nadziei", zwracając się do katolików niemieckich: "Nie dajcie się wciągnąć się w zwątpienie. Nie dopuście, by wiara osłabła". Odważnie kroczcie z Jezusem ku następstwu tysięcy — apelował wiedząc o rozterkach, jakie przeżywa 28 mln wernych w Republice Federalnej.

...

Papież Jan Paweł II w homilii wygłoszonej na uroczystości eucharystycznej na Stadionie Olimpijskim w Berlinie w obecności prezydenta Niemiec Romana Herzoga, przewodniczącej Bundestagu Rity Suessmuth, kanclerza federalnego Helmuta Kohla oraz premierów Berlina i landów niemieckich, opowiedział się za współdziałaniem państwa i kościoła, wprowadzeniem nauki religii w nowych landach Niemiec, przeciwko eutanazji i sposobie życia sprzecznym z zasadami ewangelii.

Ogłaszając beatyfikację proboszcza Bernharda Lichtenberga i księdza Karla Leisnera i nazywając ich męczennikami, którzy w świecie nieludzkim opowiedzieli się za Chrystusem papież podkreślił, że "dokładnie w tym miejscu, gdzie reżim narodowosocjalistyczny przed 60 laty chciał wykorzystać igrzyska olimpijskie dla triumfu swej ideologii pogardzającej człowiekiem i nienawidzącej Boga, w tym miejscu, gdzie nadużyto idealizmu młodzieży, a ludzi nakłaniano do nienawiści i wrogości zamiast do współzycia pokojowego, w tym miejscu triumfuje dziś dawny męczennik".

...

W niedzielę, po obiedzie i wypoczynku w rezydencji arcybiskupa Berlina, papież Jan Paweł II, przebywający z wizytą w Niemczech, spotkał się z Radą Centralną Żydów w Niemczech. Podczas spotkania mówiono o tym co łączy chrześcijan i Żydów.

Następnie papież udał się do katedry pod wezwaniem św. Jadwigi, gdzie pomodlił się przy grobie beatyfikowanego proboszcza tej świątyni Bernharda Lichtenberga.

...

Przemawiając w niedzielę pod

berlińską Bramą Brandenburską papież wyraził uznanie dla kanclerza Kohla za śmiałość działania dla zjednoczenia Niemiec, podsumował cel swej trzeciej podróży do Niemiec i mówił o człowieku powołanym do życia w wolności. Ta wolność, zdaniem papieża, wymaga prawdy, solidarności ofiary i odpowiedzialności. Na koniec Ojciec Święty zaprosił wszystkich do Wiecznego Miasta na wielki jubileusz 2000 roku.

Zwracając się do zgromadzonych berlińczyków i pielgrzymów papież Jan Paweł II podkreślił, że bardzo pragnął przybyć do Berlina, by spotkać się z jego mieszkańcami, którzy przez całe dziesięciolecie musieli wytrzymać bolesny podział, a mimo to nie dali się zwieść ideologii. Doświadczyli oni solidarności i przekonał się, że władza, przemoc, mury i drogi kolczaste nie zdobyją serc ludzi.

Przypominając, że w 1989 r. Brama Brandenburska stała się bramą do wolności papież powiedział: "W tym historycznym miejscu czuję się zobowiązany skierować do narodu niemieckiego, Europy i świata apel o wolność. Niech ten apel dotrze też do ludzi, którym dziś jeszcze odmawia się prawa do samostanowienia, do tych narodów, które nie mają zapewnionych podstawowych praw człowieka: wolności politycznej i sumienia oraz wolności politycznej".

...

Papież Jan Paweł II zakończył w niedzielę wieczorem trzecią podróż do Niemiec, która tym razem wiodła do Paderbornu i Berlina.

Ostatnim akcentem wizyty było spotkanie z kanclerzem Niemiec Helmutem Kohlem, wspólne przejście pod Bramą Brandenburską i wygłoszenie przemówień.

Po zakończeniu spotkania papież udał się na lotnisko Berlin-Tegel skąd odleciał do Rzymu.

NA ZDJĘCIU: papież Jan Paweł II w czasie przemówienia przed Bramą Brandenburską.

Fot. EPA — ELTA

## Ze świata; PAP, ELTA



## Bliski Wschód

### Zakończyć się szczyt arabski w Kairze

Oświadczenie przyjęte na zakończenie dwudniowego szczytu arabskiego w Kairze wzywa Izrael, aby nie odchodził od zasady "ziemia za pokój" i ogłosił warunki pokoju, ustalonych jeszcze na konferencji w Madrycie.

Odstąpienie od tych reguł doprowadzi do wstrzymania procesu pokojowego ze wszystkich wiążących się z tym zagrożeniami i reperkusjami oraz narwetnie do cyklu napięcia w całym regionie. "Państwa arabskie będą zmuszone na nowo przemyśleć kroki w stosunku do Izraela w ramach procesu pokojowego na trasz Izraela spadnie cała odpowiedzialność" (za stordowanie wysiłków pokojowych) — uprzedza deklaracja kairska.

Uczestnicy szczytu wezwali zarazem Izrael do "całkowitego wycofania ze Wzgórz Golan na linie z 4 czerwca 1967, całkowitego i bezwarunkowego wycofania z południowego Libanu i Doliny Bekaa na granice uznane prawem międzynarodowym, zgodnie z postanowieniami rezolucji Rady Bezpieczeństwa nr 242, 338 i 425 oraz zasadą ziemia za pokój".

Na tych zasadach przywrócić arabszy oczekując od Izraela wznowienia negocjacji we wszystkich spornych punktach — podkreśla dokument kairski.

## Krótko

ATENY. W niedzielę premier w swym domu w wieku 77 lat byłby premier Grecji i przywódcą partii socjalistycznej Andreu Papandreu.

Był osobistością dominującą w życiu politycznym w Grecji w ostatnich piętnastu latach jako przywódca partii socjalistycznej PASOK oraz jako pierwszy szef rządu greckiego z ramięcia tej partii.

MOSKWA. Kandydat komunistów na prezydenta Rosji Gienadij Żuganow zapropował w poniedziałek prezydentowi Jelcynowi stworzenie "rządu zaufania narodowego", w skład którego wchodziłyby wszystkie siły polityczne kraju. "Na zasadach paryetu" tworzyłby go politycy — po 12 z bloku narodowo-patriotycznego, obecnego kierownictwa Rosji i pozostałych partii politycznych.

LONDYN. Działacze ruchu obrońców środowiska Greenpeace starli się w niedzielę u wschodnich wybrzeży Szkocji z durskimi rybakami, którym próbował przeszkodzić w połowach w rejonie uważanym za szczególnie pod względem przyrodniczym.

Zmagania, jak powiedział jeden z członków Greenpeace, trwały dwie godziny i były bardzo gwałtowne, a jeden z kutrów staranował kódkę ekologów.

## Rosja

### Patriotyczna przedwyborcza podróż Borysa Jelcyna

Borys Jelcyń rozpoczął kampanię przed drugą turą wyborów prezydenckich od podróży na Białoruś i do Kaliningradu.

W sobotę 22 czerwca Jelcyń wziął udział w uroczystościach w rocznicę w Brześciu na Bugim, związanych z 55. rocznicą napadów Niemiec hitlerowskich na Związek Radziecki. W Brześciu odbyło się także pierwsze posiedzenie Najwyższej Rady Stowarzyszenia Białorusi i Rosji — najwyższego organu władzy rosyjsko-białoruskiej organizacji integracyjnej, utworzonej w marcu br. W sobotę wieczorem Jelcyń przybył z Brześcia do obwodu kaliningradzkiego — rosyjskiej enklawy nad Bałtykiem.

Pobyt w Brześciu oraz Dzień Pamięci i Żaloby (tak od tego roku będzie nazywała się rocznica rozpoczęcia wojny niemiecko-radzieckiej) Jelcyń wykorzystał dla odwołania się do uczuć patriotycznych starszego pokolenia, dla którego Twierdza Brzeska pozostaje symbolem bohaterstwa i oporu w latach Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i początkiem zwycięstwa w II wojnie światowej, utwierdzając potęgę Związku Radzieckiego.

Prezydent Rosji poinformował o tym, że w Brześciu osiągnięto porozumienie, zgodnie z którym obywateli Rosji i Białorusi będą mieli na terytorium drugiego kraju jednakowe prawo do pracy, wynagrodzenia, a także będą mogli być przeszkoleni dokonywać

zamian mieszkań i domów oraz otrzymywać zgodę na zamieszkiwanie na terytorium tego kraju, co jest pierwszym krokiem do ustanowienia instytucji wspólnego obywatelstwa.

"Przebijając na zachodniej granicy Stowarzyszenia (nazwy wspólnej granicy) — podkreślał prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszanka, Jelcyń nie mógł pominąć milczeniem problemu rozszerzenia NATO na wschód. "Szczególny niepokój budzi rozszerzenie bloku NATO i jego przybliżenie do granic Stowarzyszenia Rosji i Białorusi. Opowiadamy się za wspólną pokojową Europą" — oświadczył rosyjski prezydent.

W Bałtyku w obwodzie kaliningradzkim, dokąd



Jelcyń przybył w niedzielę rano, prezydent Rosji zapowiedział przyspieszenie reformy w rosyjskiej armii i "silną państwową politykę w dziedzinie obrony". Przemawiając na pokładzie okrętu wojennego "Nastojczywy" w głównej wojennej bazie Floty Bałtyckiej Jelcyń oświadczył, że "obwód kaliningradzki jest rosyjską ziemią i nikt o to tego nie powinien mieć żadnych wątpliwości". "Jako prezydent mówię wszystkim mieszkańcom obwodu kaliningradzkiego — nie dopuszczamy do żadnych transakcji na tej ziemi".

Prezydent Jelcyń wyraził przekonanie, że kryzys gospodarczy zostanie pokonany przez wycofanie Rosję oczekując "cud gospodarczy". Już dzisiaj operci na całym świecie mówią o bliskim rosyjskim cudzie gospodarczym — powiedział Jelcyń.

### 3. Wysoki Dwór Mongirdowie...

28 maja br. pracownicy właścicieli Wysokiego Dworu — Mongirdowie — przysięgli de facto majątek (de jure — przysiężano im co cztery lata —). Pałacowy od wewnątrz pachnie jeszcze lekami, dotąd był tu szpital przeciwgruźliczy. Cały wystrój wysiadał z gruntu remontu, przebudowy, przywrócenia dawnego wyglądu. Stan obecny wnętrza jest zaskakujący. I z tych to przyczyn właściciele majątku nie mogą na razie tutaj się wprowadzić, mieszkają w sąsiadach.

#### Syn...

Młody dworzaniak Wiktor Mongird wraz z żoną uwiązają się przy pracy w wylegiarńi psstrągów. "Pomagać" w tej robocie — najmłodszy tu brat, ich mały synek Medard.

wskrzęsić, co też częściowo się udało. Dzisiaj Wiktor Mongird ma to wszystko, cały majątek, ryby, pałac, sad, park na model sfinansowanej głowie. I — kawał historii. Nad rzeką Wierzbnią i pobliskim jeziorem znajduje się Zamkowa Góra (jej strome zbocza mają od 9 do 15 metrów wysokości). Góra — z fundamentami byłego obronnego zamku Łacich, w której znaleziono kiedyś kamienne kule. W ogrodzie owocowym — ogromne doły, dziś — porośnięte bujną trawą, ale, jak to przez rodzinę głosi, napełnione były kiedyś kośćmi ludzkimi i końskimi (po jakiejś bitwie z niezapamiętanych czasów). W pobliżu — Szubienica Góra, nazwana tak chyba w czasach rozruchów krajowych. A jeszcze dalej, "w tych okolicach", przy drodze

woda trocki na przykład i inni. Później, począwszy od XVI wieku, ród nieco podupadł. Moja prababcia, Michalina Mongirdowa miała pięciu synów. I — wszystkich wykształciła. Większość Mongirdów — to byli lekarze. Michał Mongird — był doktorem w Wilnie, jego brat — skończył studia medyczne w Tartu. Mój dziad — Władysław Mongird — skończył medycynę w Moskwie, a po powrocie, w 1906 roku ożenił się z Heleną Konstancją Malewską.

O historii naszego rodu dużo słyszałem jeszcze od swojego dziadka. Jego siostra była zamężna za Piotrem Śniukstą. Śniuksta był przed wojną ministrem sprawiedliwości Litwy. Oni wiele pamiętali...

Mam liczny krąg znajomych, krewnych w Warszawie. W latach 70-tych grzebałem się w archiwach warszawskich, przestudiowałem dokumenty związane z Mongirdami, najwcześniejsze — z XIII, XIV wieków.

Po zycie z Sybiru, wróciłem na Litwę. Ukończyłem tu szkołę morską, mam dyplom kapitana żeglugi wielkiej. Później — wyjechałem do Syberii. Tym razem już z własnej, nieprzymuszonej woli. Chciałem zarobić większy grosz. Pracowałem na Północnej Drozde Morskiej — tam nie trzeba było mieć wiz. Ogółem w Rosji przeżyłem 20 lat, 15 — na wynaganiu, plus 5 — z własnej decyzji.

Potem — ukończyłem kowieńską Politechnikę. Potem — kolejnictwo, jeździłem, pracowałem na pociągach — chłodziach. Syn, Wiktor, także ukończył kowieńską Politechnikę — z wyróżnieniem. No a teraz — zajmuję się tu, w Wysokim Dworze, psstrągami. Mndstwo tu roboty — cztery hektary stawów, dziesięć hektarów parku... Mam jeszcze córkę, Helenę. Ona w ubiegłym roku ukończyła studia ekonomiczne w Krakowie, na tamtejszej Akademii. Nauczyłem dzieci po polsku, chociaż żyliśmy w odizolowaniu od polskości. Polaków w Kłajpedzie nie ma... W Kłajpedzie zamieszkałem w 1956 roku.

A na Sybirze? Życie toczyło się tam swoim torem. Tam — było dużo Polaków. Obcowaliśmy z sobą, przyjaźniliśmy się. Z Żylińskimi na przykład. Pamiętam, moja matka, jedno z ich dzieci chrzciła — Czesława...

... A wracając do tych wspomnień, pamiętników, które mój ojciec spisał. 18 zeszytów... Skrzętnie je spisywał, skończył to w 1982 roku, miał wtedy 74 lata. To — cała kronika Wysokiego Dworu. Ludzie i domy, obrządku różne, obchody świąt, dożynki i tak dalej... Mój dziadowie mieli dużo rodzinnych albumów, niewiele z nich ocalało... Coś tam jednak pozostało. Mam fotografie mojego pradziadka, Jana Mongirda, urodzonego w roku 1848. To — jeden z tych pięciu synów Michalina Mongirdowej, o której już mówiłem. Ona się urodziła w 1823 roku, a zmarła w 1905. Moja matka była przed wojną inspektorką szkół polskich na Litwie. Z domu — Kołyszówna. Jej pradziad — Benedykt Kołyszko — był kołuszowskim generałem. Kołyszówkę uczęszczałem w Powstańcu Styczniowym. Bolestawa Kołyszko powiesił Murawiew.

I tak to życie się toczy... Ożeniłem się z Rosjanką — tutaj, w Litwie. Dobrze wybrałem, mam żonę — przyjaciela. Syn — ukończył litewską szkołę, córka — rosyjską. No, a teraz — mamy ten nasz Wysoki Dwór. Strach pomyśleć, ile to pieniędzy w tę całą gospodarkę trzeba będzie włożyć. Jakoś trzeba będzie na to zarobić... Trudno, nie wszystko od razu.

Pamiętam, chyba ostatni z Radziwiłłów — Konstanty — tutaj, w Wysokim Dworze siedział. Że mu to szło. Czerpał z Fundacji Radziwiłłów. Była taka Fundacja. Konstanty Radziwiłł był trochę starszy od mojego ojca.

A tamte piękne, romantyczne czasy? Ta tu, lipowa alia, w której teraz rozmawiamy — własna pamięć.

Mickiewicz, Zan, Czeczot, Malewski. Panienki miały wtedy sztabmuchy. Młodzi — niegwieźni — coś im tam do tych sztabmuchów wpisywali. Były te sztabmuchy w Wysokim Dworze. Były... Żyd tego dziś nie ma... Adam Mickiewicz — coś tam któreś wpisał... A Tomasz Zan — wpisał swój wiersz o Wysokim Dworze. Pamiętam, w naszej rodzinie mówiło się, że to był ładny, długi wiersz... Wszystko to tak — rodzinie — wiąże się, spleta. Syn Adama Mickiewicza, Władysław, był żonaty z Marią Malewską... czego mi najbardziej szkoda? Tych właśnie pamiętek, portretów rodzinnych. Portrety Malewskich były — 200-letnią давność... Różne pamiątkowe przedmioty — wszystko zginęło...

Prawda, coś jeszcze z tych rzeczy mam — w domu w Kłajpedzie. Ocalała taca srebrna. Ona waży 2 kg i 700 gramów. Ponieważ się gdzieś zwaliskach rupiec, u obcych ludzi. Tak — w kształcie owalnym. Pamiętam, po pradziadku, gdy był na Syberii — po Bronisławie Malewskim, naczelniku Zabajkalskiego odcinka Kolei Transsyberyjskiej. Tę tacę podarowali mu współpracownicy. Widnieli na niej wygrawerowany herb — Jastrzębiec — i napis po rosyjsku: "W czies" 25-letniej inżynierki służby Bronisławie Micziławowiczu Malewskomu — ot sotrudnikom". Jest tam na niej wyryty 30 parę podpisów, niektóre nawet czytelne, na przykład taki podpis: Książ Światopełk Mirski... To był cały serwis z tą tacą. Bo były tam jeszcze podstawki pod szklanki, herbata, srebrny imbryczek, cukiernica... Wszystko zginęło, ale szczęściem ta taca z podpisanymi — ocalała, bo nikomu nie była potrzebna.

Mam jeszcze zegar — pamiątkę także z wyjazdu, świadectwem ukończenia wyższych studiów w Rydze. I drugi zegar — pamiątką po moim dziadku, Władysławie Mongirdzie — z wrytym świadectwem o ukończeniu wyższych studiów w Moskwie. Ten zegar — salony — był bez wahania, mocno zniszczony, próżba francuskiej, synowany 1856 rokiem — z wyrezyrionym na górze amarem. Odręstałowaliśmy go. Stoi teraz w moim domu, wyjął gożyny...

Niczego mi nie szkoda. Ani mebli, ani dywanów. Zginęło, przepadło. Zabrał, porozkradali... Szkoda mi tylko — tych zdjęć rodzinnych, portretów...

A mogło wszystko zostać, przetrwać. Mogły nasze losy ułożyć się całkiem inaczej. Był tu kiedyś taki "komissar" — tak go tu wszyscy nazywali. On był w trockim NKWD. Żyd. Czepl się włożył. Był to człowiek inteligentny. Z Leningradu, nauczył się fizyki. Jakoś tak... chciało mu się z nami obcować. Po prostu — szukał kontaktów z inteligentnymi ludźmi. Miał temat do rozmów. Moja matka w latach rewolucji dużo jeździła po Rosji. Była w Baku. Tam mieszkała siostra jej matki, jej mąż był Włochem, architektem. Mój dziadek, jak już to mówiłem, po 1863 roku studiował w Moskwie. No więc

ten Czepl miał temat do rozmów. Wpadał do nas na herbatę. Lubili zwykłe mawiać: "wy — liberalny eksploratory". Bo tu miejscowa ludność była dobrze do nas ustosunkowana. I pewnego razu, akurat — na 3 dni przed wywożką — ten Czepl wpadł do nas na herbatę i tak jakos powiedział: "Wam łuczsze kak možno skorije otłuda ujechať". I więcej — nic nie powiedział. Pożegnał się z nami i wyszedł. No, a po trzech dniach w nocy, zjawiło się w naszym domu NKWD. Powieźli nas na stację Rudziską. Wepchnęli wszystkich do blydłego wagonu. Byli tam i polscy, i litewscy obywateli. Wysoki Dwór był przed wojną po stronie litewskiej. W tym wagonie jechało z nami dużo Polaków z Polski. To było 14 czerwca 1941 roku... Gdyby moi rodzice wtedy tego Czepla posłuchali... A przecież szysli coś o tym, że w Rosji Bucharina, Zinowiewa rzęgli... Ale oni w to nie mogli uwierzyć. Byli przekonani, że to "jakas burżuazijna propaganda".

... Tego, co im przecież wyraźnie powiedział enkawudzista Czepl, moi rodzice nie zrozumieli. Dokąd i po co mieli wyjechać z rodzowego Wysokiego Dworu?

Ot, takie życie...

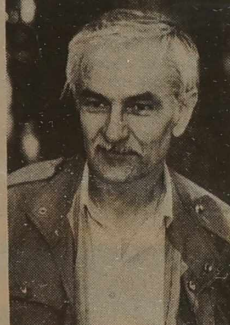
Rozmawiali

Alwida Antonina BAJOR,

Czesław MALEWSKI

NA ZDJĘCIACH: kościół drewniany w Wysokim Dworze, w zakopiańskim stylu projektował pradziadka Wiktor Mongirda — inżynier Bronisław Malewski; Wiktor Mongird, młody właściciel Wysokiego Dworu; Bronisław Mongird, ojciec Wiktor — obojwó powró do rodzowego gniazda; lipowa alia w Wysokim Dworze, miejsce spotkań gościących tu filomatów i... miejsce rozmów wyżej podpisanych z obecnymi właścicielami dworu; fragment pejzażu wysokodworskiego.

Fot. Marian Paluszkievicz



Wiktor Mongird ukończył kowieńską Politechnikę. Biegłe mówił w kilku językach, pięknie — po polsku. Oprawdza nas po swoim, przysiężano im co cztery lata —. Wzrost — 15 lat, 15 metrów wysokości. Wzrost — 15 lat, 15 metrów wysokości. Wzrost — 15 lat, 15 metrów wysokości.

#### Ojciec...

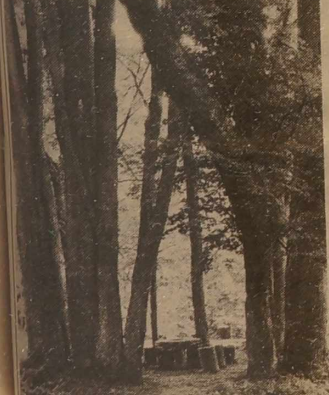
Ojciec Wiktor Mongirda, Bronisław, mieszkał wraz z żoną w Kłajpedzie. Do rodzowego gniazda, Wysokiego Dworu, przyjechał teraz, żeby pomóc tu przy wprowadzaniu synów. Wziął na to specjalnie urlop. W Kłajpedzie się znalazł z czystego przypadku — przyjechał tu z Syberii, bo nie miał dokąd wracać. Wrócił z białych niedzieli z "przepisowego" pobytu, po 15 latach zsytki. Wywieziono ich stąd, z Wysokiego Dworu, pamiętnego czerwca 1941. Był wtedy małym dzieckiem...

Mówi piękna, poprawna polszczyzna. Doskonale zorientowany w swoim rodowodzie.

— Mój ojciec, Tadeusz Mongird — opowiada — na moją prośbę, spisał swoje wspomnienia. O naszym rodowodzie, o historii Wysokiego Dworu. Ojciec, rocznik 1908, zmarł cztery lata temu. Miał doskonałą pamięć, każdy kamień tu znał, pamiętał, każde drzewo... No i ludzi. Serki nazwisk są w tych jego wspomnieniach.

Mój dziad, Władysław Mongird ożenił się z Heleną Malewską i tutaj, w Wysokim Dworze, gospodarzył. O Malewskich ojciec mówił na kilku zeszytach. A jeżeli chodzi o genealogię Mongirdów — mam spisany nasz rodowód od 1362 roku. Pochodzenie — ponoć skandynawskie. Jeden z tych Mongirdów — Hanus, czyli Jan założył pobliskie Hanuszyski, po litewsku — Onki.

Kiedyś Mongirdowie mieli duże posiadłości. Było w naszym rodzie kilku wojowników, woje-



*Ustawa Republiki Litewskiej nr I-1274 z 2 kwietnia 1996 r.*

# O arbitrażu komercyjnym

## Rozdział I Zasady ogólne

### Artykuł 1. Regulowane przez ustawę stosunki

1. Niniejsza ustawa reguluje stosunki prawne, związane z porozumieniem stron, aby w trybie arbitrażu rozwiązywać zaistniałe lub mogące zaistnieć spory, jak też z rozpatrywaniem sporów, przyjmowaniem i wykonaniem postanowień arbitrażu, z pełnomocnictwami sądów Republiki Litewskiej w dziedzinie arbitrażu i inne stosunki związane z arbitrażem.

2. Ustawa stosowana jest bez względu na obywatelstwo lub przynależność narodową stron sporu, jak też bez względu na to, czy proces arbitrażowy organizuje stała instytucja arbitrażowa lub nie.

1) wobec arbitrażu, jeżeli miejsce arbitrażu znajduje się na terytorium Republiki Litewskiej;

2) wobec poszczególnych czynności procesowych, jeżeli czynności procesowe wykonywane są na terytorium Republiki Litewskiej.

3. Artykuły 8, 9, 35 i 36 niniejszej ustawy stosowane są bez względu na to, w jakim państwie znajduje się miejsce arbitrażu.

4. Jeżeli zawarte przez Republikę Litewską umowy międzynarodowe określają inne zasady niż są w niniejszej ustawie, to stosuje się przepisy umów międzynarodowych.

### Artykuł 2. Definicje i ich objaśnienia

W niniejszej ustawie:

**arbitr** — osoba fizyczna wybrana lub wyznaczona do rozstrzygnięcia sporu przez strony uczestniczące w sporze na podstawie ich porozumienia lub w trybie określonym przez ustawę;

**arbitraż** — sposób rozstrzygnięcia sporu, gdy osoby fizyczne lub prawne, na podstawie swego porozumienia, dla rozstrzygnięcia wzajemnego sporu zwracają się lub zobowiązują się zwrócić nie do sądu państwowego, lecz do trzeciej osoby albo osób, wybranych na podstawie ich porozumienia lub wyznaczonych w trybie określonym przez ustawę;

**arbitraż instytucjonalny** — arbitraż, gdy na podstawie porozumienia stron rozstrzygnięcie sporu organizuje, obsługuje go i realizuje inne pełnomocnictwa udzielone na podstawie porozumienia stron stała instytucja arbitrażu;

**arbitraż ad hoc** — arbitraż, gdy na podstawie porozumienia stron, procedur rozstrzygnięcia sporu nie organizuje stała instytucja arbitrażowa;

**przewodniczący arbitrażu** — osoba, wyznaczona w trybie określonym przez statut arbitrażu instytucjonalnego do organizowania działalności arbitrażu i spełniania funkcji administracyjnych arbitrażem oraz funkcji przydzielonych mu przez niniejszą ustawę;

**sąd arbitrażowy** — wyzna-

czeni w ustalonym trybie wszyscy (jeden lub kilku) arbitrowie, mający prawo rozstrzygania sporu stron; **regulamin (przepisy) procedury arbitrażowej** — zestaw przepisów, którym kierują się przy rozpatrywaniu i rozstrzyganiu sporów komercyjnych;

**spór komercyjny** — nieporozumienie stron, zaistniałe z uzgodnionych lub nie uzgodnionych stosunków prawnych, z wyjątkiem sporów, których w myśl ustawy nie wolno przekazać arbitrażowi;

**mediator** — osoba, której na podstawie porozumienia stron poleca się rozstrzygnięcie sporu komercyjnego bez zwracania się do arbitrażu lub sądu;

**regulamin (przepisy) procedury mediacyjnej (rozjemstwa)** — zestaw przepisów, którym kierują się dokonując przedarbitrażowej procedury mediacji i rozjemstwa w sporze stron;

**sąd** — instytucja państwowego systemu sądownictwa, spełniająca funkcje nadzoru nad procesem arbitrażowym;

**międzynarodowy arbitraż komercyjny** — arbitraż spełniający cechy, określone w artykule 4 niniejszej ustawy;

**krajowy arbitraż komercyjny** — arbitraż, w czasie którego rozstrzygane są spory między podmiotami gospodarczymi Republiki Litewskiej, z wyjątkiem sporów, przewidzianych w artykule 4 niniejszej ustawy.

### Artykuł 3. Stałe instytucje arbitrażowe

1. Organizacje społeczne Republiki Litewskiej, reprezentujące podmioty gospodarcze Litwy o działalności produkcyjnej, przedsiębiorczej i prawniczej, mogą tworzyć oddzielne osoby prawne (stałe instytucje arbitrażowe), których stałą funkcją byłoby organizowanie i obsługa arbitrażu (np. przesyłanie zawiadomień, dokumentów, udostępnianie lokali itp.) oraz spełnianie innych funkcji nadanych przez strony.

2. Kwestie trybu zakładania i zarządzania, reprezentowania i odpowiedzialności wyszczególnionych w części pierwszej niniejszego artykułu stałych instytucji arbitrażowych rozstrzygane są w trybie określonym przez ustawę. Przygotowany i zatwierdzony przez założycieli statut stałej instytucji arbitrażowej rejestruje Ministerstwo Sprawiedliwości Republiki Litewskiej.

3. Stałym instytucjom arbitrażowym zabrania się rozstrzygania sporów poprzez arbitraż lub wywieranie jakiegokolwiek wpływu na rozpatrywanie sporu, przebieg arbitrażu, sąd arbitrażowy lub arbitrow, z wyjątkiem porad stałej instytucji arbitrażowej udzielanych sądom arbitrażowemu w sprawie formy decyzji arbitrażu w celu ułatwienia jej wykonania. Stała instytucja arbitrażowa w procesie arbitrażu ma tylko te uprawnienia, jakie uczestniczące w sporze strony

nałoży jej w swym porozumieniu.

4. Zatwierdzone przez stałe instytucje arbitrażowe przepisy (regulamin) mają prawne znaczenie porozumienia między stronami tylko w tym wypadku, gdy strony postanowiły je stosować na podstawie porozumienia arbitrażowego.

5. Stałe instytucje arbitrażowe nie mogą odmówić spełniania swych funkcji, jeżeli ogłosiły uczestniczące w sporze strony wniosły ustalone przez nie opłaty.

### Artykuł 4. Przypadek, gdy arbitraż komercyjny jest uznawany za międzynarodowy

1. Arbitraż jest między-

narodowy, jeżeli:

1) przedsiębiorstwa komercyjne uczestniczące w sporze stron przy zawieraniu porozumienia arbitrażowego znajdowały się w różnych państwach;

2) miejsce arbitrażu, jeżeli zostało wskazane w porozumieniu arbitrażowym lub zastrzeżone jakimś innym odpowiadającym mu sposobem, znajduje się poza granicami państwa, w którym strony mają swe przedsiębiorstwa komercyjne;

3) miejsce, w którym ma być wykonana większość powinności, wynikających ze stosunków gospodarczych stron, jest poza granicami państwa, w którym strony mają swe przedsiębiorstwa komercyjne;

4) miejsce, najbardziej związane z przedmiotem sporu, jest poza granicami państwa, w którym strony mają swe przedsiębiorstwa komercyjne;

5) strony porozumiały się, że przedmiot porozumienia arbitrażowego jest związany więcej niż z jednym państwem;

6) jedna lub dwie uczestniczące w sporze strony są podmiotami gospodarczymi Litwy, do których został zainwestowany kapitał zagraniczny.

2. W przypadku, wskazanym w punkcie 1 części pierwszej tego artykułu:

1) jeżeli strony mają więcej niż jedno przedsiębiorstwo komercyjne, to za komercyjne uważane jest to przedsiębiorstwo, które najbardziej jest związane z porozumieniem arbitrażowym;

2) jeżeli strony nie mają przedsiębiorstwa komercyjnego, to uważa się za nie stałe miejsce zamieszkania strony.

### Artykuł 5. Otrzymanie pisemnych zawiadomień

Jeżeli strony nie porozumiały się inaczej, to się uważa:

1) że jakiegokolwiek zawiadomienie pisemne zostało otrzymane, jeżeli doręczono je adresatowi osobiście, dostarczone do jego przedsiębiorstwa komercyjnego albo miejsca zamieszkania lub pod wskazany adres pocztowy. Jeżeli niemożliwe jest ustalenie żadnego z wyszczególnionych wyżej miejsc, to uważa się, że zawiadomienie pisemne zostało otrzymane, gdy było wysłane li-

stem poleconym albo innym środkiem, w którym odnotowano fakt, że zawiadomienie zostało przekazane do ostatniego znanego przedsiębiorstwa komercyjnego, miejsca zamieszkania lub adresu pocztowego adresata.

2) że zawiadomienie zostało otrzymane w tym dniu, gdy doręczono je.

### Artykuł 6. Zrzeczenie się prawa do sprzeciwu

Jeżeli strona, wiedząc, że jakiegokolwiek zasada niniejszej ustawy lub jakiegokolwiek wymóg porozumienia arbitrażowego nie są wykonywane, uczestniczy w rozpatrywaniu arbitrażowym, nie wyrażając bez uzasadnionej przyczyny natychmiastowej swej dezaprobaty, albo gdy nie zgłasza swego sprzeciwu w określonym terminie, jeżeli został on ustalony, to uważa się, że zrzeka się ona swego prawa do sprzeciwu.

### Artykuł 7. Niezależność sądu arbitrażowego

Rozstrzygając kwestie, regulowane w niniejszej ustawie, sąd arbitrażowy jest niezależny. Sąd partyjny nie ma prawa ingerować do jego działalności, z wyjątkiem przypadków, określonych w niniejszej ustawie.

### Artykuł 8. Funkcje sądu i przewodniczącego arbitrażu

1. Funkcje, określone w artykułach 20, 30 i 38 niniejszej ustawy, spełnia lokalny sąd dzielnicowy sądu arbitrażowego.

2. Funkcje, określone w artykułach 37, 39 i 40 niniejszej ustawy, wykonuje Sąd Apelacyjny Litwy.

3. Funkcje, określone w częściach trzeciej, czwartej, piątej i szóstej artykułu 14, w części trzeciej artykułu 16, części pierwszej artykułu 17 i części trzeciej artykułu 19 niniejszej ustawy, wykonuje przewodniczący arbitrażu.

## Rozdział II

### Porozumienie arbitrażowe

#### Artykuł 9. Porozumienie arbitrażowe i jego forma

1. Porozumienie arbitrażowe — to porozumienie stron w sprawie przekazania do rozstrzygnięcia sądowi arbitrażowemu wszystkich czy niektórych sporów, zaistniałych lub mogących zaistnieć między nimi z powodu jakiegokolwiek konkretnych umownych, czy innych stosunków prawnych, które mogą być przedmiotem rozpatrywania arbitrażowego. Porozumienie arbitrażowe może być udokumentowane jako warunek arbitrażowy, zapisany w umowie, lub jako zawarta przez strony osobna umowa.

2. Porozumienie arbitrażowe sporządza się na piśmie i uważa się za zawarte, jeżeli:

1) zostało załatwione poprzez wspólnie podpisany przez strony dokument, lub;

2) zostało zawarte w drodze wymiany przez strony pism, telegramów, teleksów czy innych dokumentów, w których odnotowuje się fakt zawarcia takiego porozumienia; lub

3) strony wymieniają podanie

w sprawie powództwa i odpowiedzi na powództwo, w których jedna ze stron twierdzi, a druga nie zaprzecza, że między nimi było zawarte porozumienie arbitrażowe, albo są inne dowody na piśmie, że strony zawarły lub uznają porozumienie arbitrażowe.

3. Odwołania się w sporządzonej przez strony umowie do dokumentu, w którym zawarty jest warunek arbitrażowy, uważane jest za porozumienie arbitrażowe, jeżeli umowa została zawarta w formie pisemnej, a to odwołanie się stanowi nieodłączną część tej umowy.

### Artykuł 10. Porozumienie arbitrażowe i sądowe, uznane go

Sąd po otrzymaniu powództwa w kwestii, co do której strony zawarły porozumienie arbitrażowe, w formie ustalonej w artykule 9 niniejszej ustawy, odmawia przyjęcia go na żądanie którejś ze stron. Porozumienie arbitrażowe może być uznane za nieważne na żądanie jednej ze stron, na ogólnych zasadach uznania transakcji za nieważną, jak też w wyniku ustalenia, że zostały naruszone wymagania artykułów 9 i 11 niniejszej ustawy.

### Artykuł 11. Spory, które nie mogą być przekazane do arbitrażu

1. Do arbitrażu nie mogą być przekazane spory, wynikające ze stosunków konstytucyjnych, prawnych, rodzinnych, administracyjno-prawnych, jak też spory, związane z konkurencją, patentami, znakami towarowymi i usługowymi, bankructwem, oraz spory wynikające z umów konsumpcyjnych.

2. Do arbitrażu nie mogą być przekazane spory, jeżeli jedna ze stron jest przedsiębiorstwem państwowym lub samorządowym, jak też instytucją lub organizacją państwową czy samorządową, jeżeli nie otrzymano uprzedniej zgody założyciela tego przedsiębiorstwa, instytucji lub organizacji na takie porozumienie.

3. Rząd Republiki Litewskiej lub upoważniona przezeń instytucja państwowa może w trybie ogólnym zawrzeć porozumienie arbitrażowe w sprawie sporów, związanych z zawartymi przez rząd lub upoważnioną przezeń instytucję państwową umowami komercyjnymi i gospodarczymi.

### Artykuł 12. Porozumienie arbitrażowe i sądowe, zapewnienie powództwa

Zwrócenie się strony do sądu przed rozpoczęciem rozpatrywania arbitrażowego lub w trakcie jego z prośbą o podjęcie środków dla zapewnienia powództwa i postanowienia sądu w sprawie istnienia takich środków nie jest niezgodne z porozumieniem arbitrażowym.

(Cdn.)





Ul. Osobowicka 48,  
51-110 Wrocław,  
Polska  
tel. 0048-71-25-32-73  
tel./fax  
0048-71-72-88-89

Firma zajmująca się handlem zagranicznym  
w branży artykułów gospodarstwa domowego.

### ZATRUDNIMY

- osobę z wykształceniem wyższym na stanowisko dyrektora firmy handlowej w Wilnie.
- Oczekujemy osoby energicznej posiadającej cechy dobrego organizatora
- oferujemy ciekawą pracę i dobre zarobki
- oferta winna zawierać:
- wiek
- wykształcenie
- przebieg pracy zawodowej (życiorys)
- znajomość języka
- Oferujemy kierować na adres w Polsce.
- Blizszych informacji udziela w Polsce pan Dębski pod w/w telefon.

(Zam. 794)

Naprawiamy lodówki (tel.  
72-15-40, 72-15-46),  
pralki (tel. 72-88-03). Udzie-  
lamy gwarancji.  
Ul. Żalgirio 108, od godz. 9  
do 17.

(Zam. 738)

"Kibirkštis" naprawia lo-  
dówki w rej. wileńskim i sole-  
cznikim.

Vilnius. tel. 72-15-40 i tel.  
22-85-97 od godz. 18.00.

(Zam. 781)

Gabinet stomatologiczny  
niedrogo leczy i protezuje.  
Gwarancja.

Vilnius, Viršuliškių 36, tel.  
42-61-40.

(Zam. 797)

Sprzedam 1-pokojowe mie-  
szkanie przy ul. Šaltkalvių i  
Savanorių (telefon, dom 5-  
piętrowy).  
Tel. 61-40-14.

(Zam. 798)

Sprzedam 4-pokojowe mie-  
szkanie w Nowej Wilejce (te-  
lefon, ciemny pokój, dwa bal-  
kony). Cena 20500.  
Tel. 61-39-59.

(Zam. 799)

### EKRANY

SKALVIJA — II sala — 25-30.VI —  
"Czerwony kwiatek" (Rosja, dla dzieci) o  
11.15, 15.50. "Okrutny instynkt" (USA,  
dla dorosłych) o 12.30, 14.10, 17.10,  
18.50, 20.30.

LIEUTUA — 25-30.VI — "W dążeniu  
do niemożliwego" (W. Brytania) o 12.16.  
"Goście" (Francja, komedia) o 14, 18, 20.  
VILNIUS — 25-27.VI — "Miłosny  
żart" (USA, komedia) o 13.40, 17.50.  
"Szaleni chłopcy" (USA, komedia): 25-  
26.VI o 11.30, 15.40, 19.50; 27.VI o 11.30,  
15.40; 27.VI — "Skromny urok  
burzyny" o 19.50; 28-30.VI — "Droga do  
Valville" (USA, komedia) o 13, 15.15,  
17.30, 19.45.

HELIOS — I sala — "Hiszpańska

roża" (USA): 25-27.VI o 11, 12.50, 14.40,  
16.30, 18.20, 20.10; 28-30.VI o 11.30,  
14.40, 16.30, 18.20; 28-30.VI — "Niebie-  
skooka" (Rosja) o 13.20. II sala — 25-  
30.VI — "Maverick" (USA, komedia) o  
13.10, 17.35. "Wieżnie młody" (USA) o  
11.10, 15.35, 20.

PERGALÉ — 25-30.VI — "Pokusa"  
(Włochy, melodramat erot.) o 13, 14.40,  
16.30; "Traviata" (Włochy) o 18, 20.  
VEDEOSALA "OZO" — 25.VI —  
"Fanny i Aleksander" o 18; 26.VI —  
"Dzieci z paradyzu" o 18; 27.VI — "Rocco  
i jego bracia" o 18; 28.VI — "Indochiny"  
o 18; 29.VI — "Legenda o Narajanie" o  
15.30; "Ofiarowanie" o 18; 30.VI —  
"Amarcord" o 15.30; "Królowa Margot" o  
18.

DRAGYSTÉ — 27-29.VI — "Fari-  
nell" (Francja) o 16, 18.



Lista Przebojów  
"Zwariowana 19-ka"  
(notowane 110 (22 czerwca 1996))

- (5) Mr. PRESIDENT "Coco Jumbo"
- (1) MARKOH "Tell me"
- (3) SHAGGY "Something different"
- (4) CAPTAIN JACK "Drill instructor"
- (7) ICE MC "Give me the light"
- (9) NO MERCY "Where do You go?"
- (10) STING "La belle dame sans regrets"
- (6) LOVE MESSAGE "Love Message"
- (N) SIR PRIZE "Love is the answer"
- (8) QUEEN "You don't fool me"
- (11) NIGHTCRAWLERS "Should I ever"
- (12) SCOOTER "Rebel yell"
- (N) CELINE DION "Because you loved me"
- (2) GARBAGE "Stupid Girl"
- (18) ROBERT MILES "Children"
- (16) POOLS GARDEN "Lemon Tree"
- (17) COOLIO "1,2,3,4"
- (14) BENZ "Urban city girl"
- (N) LIVIN' JOY "Don't stop movin"

Nowości:

1. ACE OF BASE "MY DEAR VU"
2. CAPTAIN JACK "SOLDIER, SOLDIER"
3. MICHAEL JACKSON "MONEY"

Głosowanie:  
w sobotę 14.00 - 15.00,  
tel. 42 94 60

listowicie:  
Radio "Znad Wilii"  
"Zwariowana 19-ka"  
al.Laisvės 60, 2056 Wilno

## Już jestem ubezpieczony



### Mam spokój, bo:

- zabezpieczona jest moja przyszłość
- jestem w pewnych rękach



Państwowy Zakład  
Ubezpieczeń  
Filie we wszystkich  
miastach Litwy.

(Zam. 407)

### TANIO SPRZEDAJEMY:

cement, ceramzyt, rube-  
roid, szkło, lupek, bitum, kredę,  
blachę stalową walcowaną na  
zimno, osprzęt, kątowiki, inne  
materiały budowlane.

ZSA "Vilmesta", Vilnius,  
tel. 26-29-30, 26-07-68, fax:  
65-26-82.

(Zam. 640)

**BRILLIANTAS** Jubilerski sklep  
czynnym, codziennie  
Ul. Ašmenos Vartų 19 (przy ul. B. Konarskiego)  
Skupujemy  
złoto, platynę, srebro,  
pallad, brylanty  
i wyroby  
jubilerskie. Vilnius,  
tel. 22-23-23.

### KALENDARIUM

- \* Witorek (25.VI) jest 175 dniem 1996 r. Do końca roku 191 dni.
- \* Znak Zodiaku — Rak.
- \* Imieniny: Albrechta, Doroty, Łucji, Wilhelma.
- \* Wschód Słońca — 4.43, zachód — 22.00. Długość dnia 17 godz. 17 min.



Litewska Służba Hydrometeo-  
rologiczna przewiduje na 25 czerwca  
zachmurzenie zmienne z  
przejaśnieniami, krótkotrwały deszcz.  
Wiatr umiarkowany do silnego,  
północno-zachodni. Temperatura 15-  
17 stopni.

W ciągu następnych dwóch dni —  
lokalnie opady, burze. Temperatura w  
nocy 3-8, w dzień 15-20 stopni.

## Lietuvos avialinijos



### Lithuanian Airlines

tel: (370 2) 752585  
fax: (370 2) 724852

Sprzedaje się gospodarstwo na  
Białorusi (2 km od Woronowa); dom  
85 m<sup>2</sup>, chlew, sad 60 arów.  
Vilnius, tel. 75-67-66, Griškiškės,  
tel. 57-74-02.

(Zam. 480-L)

Weselnie gospodynie.  
Tel. 42-09-38.

(Zam. 405-D)

Firma PEZ proponuje kompu-  
terowe programy dla biur i księ-  
gowości.

Tel. 26-72-60.

(Zam. 258-L)

Proponujemy i sprzedajemy  
siatkę ogrodzeniową.

Tel. 69-01-36.

(Zam. 270-D)



Wydawca  
ZSA "Kurier Wileński"

Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny  
Czesław MALEWSKI  
Nasz adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuva Respublika  
Kod 67218  
ISSN 1392-0405  
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04,  
42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.  
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64,  
ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki —  
42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń —  
42-69-63, Fotokorespondencja — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki —  
57-73-81, szkolnictwa — 52-78-0.

Ogłoszenia i reklamy do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem:  
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65  
w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie  
czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne  
z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor  
Krystyna ADAMOWICZ